

**BS/110/2013**

---

---

**POLITYKA PRORODZINNA –  
OCENY I POSTULATY**

---

---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

W swoim drugim exposé premier Donald Tusk zapowiedział „rewolucję na rzecz dzietności”. Ostatnie miesiące przyniosły wiele zmian w polityce prorodzinnej, do których zaliczyć należy m.in. wprowadzenie rocznych urlopów rodzicielskich, finansowe wsparcie budowy żłobków, dofinansowanie przedszkoli, a także refundację in vitro (dla 15 tys. par w ciągu najbliższych trzech lat). Gdy rok temu pytaliśmy o ocenę polityki prorodzinnej, jej postrzeganie było dość krytyczne. Jak obecnie oceniana jest ta sfera działalności rządu<sup>1</sup>? Czy Polacy widzą potrzebę prowadzenia przez państwo polityki pronatalistycznej? Jakie formy wspierania rodziny uważają za najbardziej zachęcające młodych ludzi do posiadania dzieci?

Zaledwie co ósmy badany (13%) jest zadowolony z polityki państwa wobec rodziny, co drugi (51%) ocenia ją dostatecznie, a co trzeci (32%) – niedostatecznie.

Tabela 1

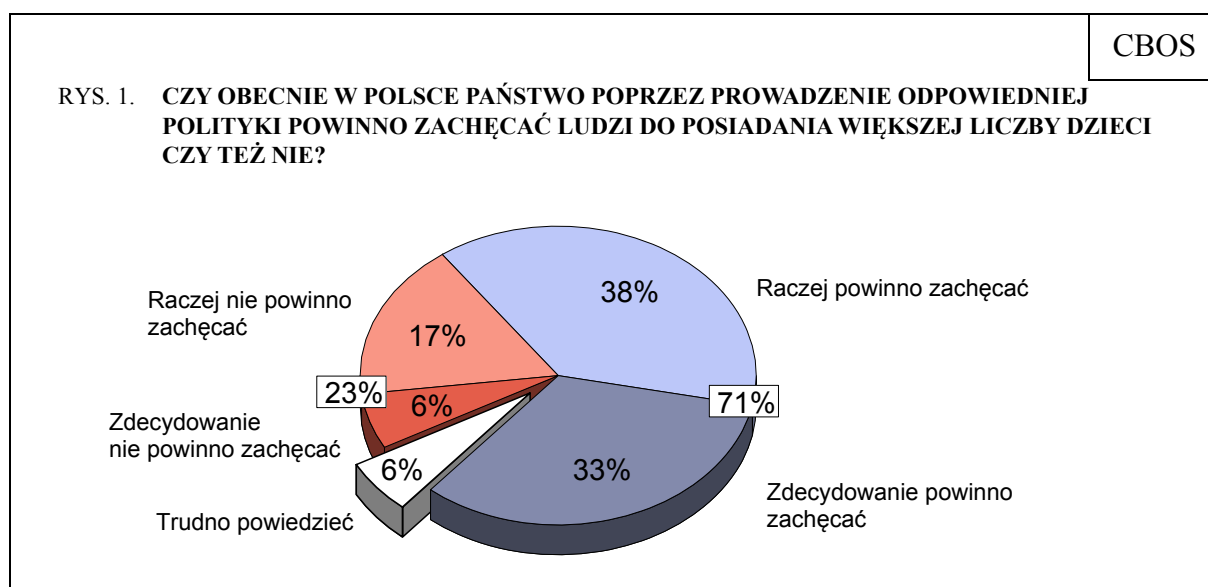
Ludzie różnie oceniają obecną politykę państwa wobec rodziny. Stosując skalę ocen od bardzo dobrze do niedostatecznie, proszę powiedzieć, jak ocenia Pan(i) obecną politykę państwa wobec rodziny?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	IX 1996	II 2000	II 2006	IV 2012	VII 2013
	w procentach				
Dobrze i bardzo dobrze	11	6	16	9	13
Dostatecznie	47	41	45	33	51
Niedostatecznie	35	46	31	51	32
Trudno powiedzieć	6	7	8	7	4
Średnia na skali od 2 do 5, na której 2 oznacza ocenę niedostateczną, a 5 – bardzo dobrą	2,8	2,6	2,9	2,6	2,8

Wprawdzie w ciągu ostatniego roku poprawiło się postrzeganie tej sfery działalności państwa – zdecydowanie zmniejszył się odsetek badanych wystawiających jej notę niedostateczną (o 19 punktów), a wzrósł odsetek tych, którzy wystawiają dostateczną (o 18 punktów), jednak trudno uznać obecne oceny za dobre. Patrząc z dłuższej perspektywy – od roku 1996 – i biorąc pod uwagę średnie na starej skali ocen szkolnych (od 2 – ocena niedostateczna do 5 – bardzo dobra), można powiedzieć, że polityka prorodzinna była i jest oceniana nie najlepiej – na trzy z minusem (średnie wahają się w przedziale od 2,6 do 2,9).

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (278) przeprowadzono w dniach 4–11 lipca 2013 roku na liczącej 1005 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Interpretując obecne oceny polityki prorodzinnej nie można zapominać o notowaniach rządu, które nie są najlepsze. Krytyczne postrzeżenie tej sfery działalności gabinetu Donalda Tuska może być po części rezultatem niskiego poparcia dla rządu<sup>2</sup>.

Interesowało nas również, czy zdaniem badanych państwo poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci. Zdecydowana większość Polaków (71%) dostrzega zasadność prowadzenia takich działań, jedna czwarta zaś (23%) nie widzi takiej potrzeby.



O potrzebie prowadzenia przez państwo polityki pronatalistycznej stosunkowo najczęściej przekonani są absolwenci wyższych uczelni, mieszkańcy największych, ponadpółmilionowych miast, badani o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1500 zł, a w grupach społeczno-zawodowych – kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem. Opinie w tej sprawie różnicują także poglądy polityczne – respondenci identyfikujący się z prawicą relatywnie częściej niż pozostali są zdania, że państwo poprzez swoje działania powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci. Co interesujące, o potrzebie prowadzenia przez państwo odpowiednich działań w tym zakresie w większym stopniu przekonani są mężczyźni niż kobiety (zob. tabele aneksowe).

W ciągu ostatnich trzynastu lat poglądy na ten temat uległy dość dużym zmianom. O ile w roku 2000, gdy po raz pierwszy pytaliśmy o tę kwestię, większość badanych uważała, że państwo nie powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci, o tyle sześć lat

<sup>2</sup> Por. komunikat CBOS „Stosunek do rządu w lipcu”, lipiec 2013 (oprac. B. Badora).

później zdecydowanie zaczęło przeważać przekonanie o konieczności prowadzenia odpowiedniej polityki pronatalistycznej. W kolejnych sześciu latach przeświadczenie to jeszcze się umocniło. Obecnie trochę rzadziej niż w zeszłym roku Polacy sądzą, że państwo powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci, co w pewnej mierze może wynikać z faktu, że w 2012 roku problemy demograficzne Polski często były poruszane w debacie publicznej w związku ze zmianami w systemie emerytalnym. Stosunkowo rzadko wyrażane w 2000 roku przekonanie o konieczności prowadzenia odpowiedniej polityki pronatalistycznej mogło być rezultatem niedostatecznego poinformowania opinii publicznej o problemach demograficznych i ich negatywnych konsekwencjach. Zdaniem ekspertów, choć już na początku lat 90. XX wieku nastąpiło w Polsce znaczące zmniejszenie dzietności, problem ten został zauważony przez władze dość późno – dopiero pod koniec lat 90. powstały pierwsze rządowe programy mające na celu przeciwdziałanie niekorzystnej sytuacji demograficznej<sup>3</sup>.

Tabela 2

Czy obecnie w Polsce państwo poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań							
	II 2000		II 2006		IV 2012		VII 2013	
	w procentach							
Zdecydowanie powinno zachęcać	9	<b>33</b>	29	<b>69</b>	43	<b>76</b>	33	<b>71</b>
Raczej powinno zachęcać	24		40		33		38	
Raczej nie powinno zachęcać	23	<b>58</b>	16	<b>21</b>	14	<b>19</b>	17	<b>23</b>
Zdecydowanie nie powinno zachęcać	35		5		5		6	
Trudno powiedzieć	9	<b>9</b>	10	<b>10</b>	5	<b>5</b>	6	<b>6</b>

Badanych zapytaliśmy także, jakie formy wspierania rodziny – spośród obecnie funkcjonujących lub postulowanych – uważają za najbardziej zachęcające młodych ludzi do posiadania dzieci.

Ankietowani najczęściej wskazywali na rozwiązanie niedawno wprowadzone i, jak wynika z innych naszych badań, cieszące się dużą aprobatą społeczną<sup>4</sup> – roczne urlopy rodzicielskie (49%). Zdaniem niemal połowy respondentów (46%) dobrą zachętą do posiadania dzieci są ulgi podatkowe dla osób wychowujących potomstwo, a według niewiele mniejszej grupy (44%) – pomoc dla młodych małżeństw w uzyskaniu mieszkania.

<sup>3</sup> Zob. B. Balcerzak-Paradowska, *Współczesna polityka rodzinna wobec kryzysu dzietności*, Biuro Analiz Sejmowych, 29 kwietnia 2010.

<sup>4</sup> Zob. komunikat „Polacy o rocznych urlopowach rodzicielskich”, czerwiec 2013 (oprac. M. Omyła-Rudzka).

**RYS. 2. JAKIE FORMY WSPIERANIA RODZINY, OBECNIE FUNKCJONUJĄCE LUB POSTULOWANE, UWAŻA PAN(I) ZA NAJBARDZIEJ ZACHĘCAJĄCE MŁODYCH LUDZI DO POSIADANIA DZIECI?**



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź

Co trzeci badany wiążąc zaniechanie planów prokreacyjnych z trudną sytuacją młodych matek na rynku pracy podziela opinię, że z punktu widzenia zwiększenia dzietności kluczowa jest pomoc w powrocie do pracy lub w znalezieniu zatrudnienia dla matek małych dzieci (34%).

Więcej niż co piąty ankietowany wskazywał na takie finansowe formy wspierania rodziny, jak: zmniejszanie kosztów opieki przedszkolnej (25%), wypłacanie przez państwo pensji dla niepracujących zawodowo kobiet zajmujących się wychowywaniem dzieci (22%). Trochę rzadziej wskazywano pozostałe sposoby finansowego oddziaływania: wysokie zasiłki dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej (19%), podniesienie progu dochodowego uprawniającego do zasiłków rodzinnych (17%) czy też jednorazowe zasiłki wypłacane po urodzeniu dziecka, tzw. becikowe (14%).

Spśród pozafinansowych instrumentów polityki prorodzinnej mogących zachęcić młodych ludzi do decydowania się na dzieci relatywnie często wskazywane były: zwiększenie liczby żłobków i przedszkoli (21%) oraz stworzenie rodzicom małych dzieci możliwości elastycznego czasu pracy (17%).

Warto zaznaczyć, iż Polacy w ogromnej większości uważają, że państwo poprzez odpowiednią politykę prorodziną może zachęcać ludzi do posiadania potomstwa. Zaledwie co pięćdziesiąty ankietowany (2%) jest zdania, że polityka prorodzinna nie wpływa na zamierzenia prokreacyjne.

Opinie na temat skuteczności różnych form wspierania rodziny różnicuje płeć. Kobiety częściej niż mężczyźni uważają, że do posiadania dzieci zachęciłyby młodych ludzi takie rozwiązania pozwalające godzić obowiązki zawodowe z rodzinnymi, jak: pomoc w powrocie do pracy lub znalezieniu zatrudnienia dla matek małych dzieci (39% wobec 28%) oraz zwiększenie liczby przedszkoli i żłobków (24% wobec 18%). Mężczyźni zaś trochę częściej niż kobiety przywiązują wagę do ulg podatkowych dla osób wychowujących dzieci (48% wobec 43%), wskazując na ten instrument polityki rodzinnej niemal równie często jak na roczne urlopy rodzicielskie.

Przekonania w tej sprawie zależne są również od wykształcenia oraz sytuacji materialnej. Absolwenci wyższych uczelni częściej niż pozostali uważają, że zachętą do posiadania dzieci mogą być ulgi podatkowe, a także elastyczny czas pracy, natomiast gorzej wykształceni częściej w tym kontekście wskazują na jednorazowe zasiłki wypłacane po urodzeniu dziecka oraz wysokie zasiłki dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Ten ostatni sposób oddziaływania państwa rzadziej niż pozostali – co zrozumiałe – wymieniają respondenci dobrze oceniający warunki materialne swoich gospodarstw

domowych, którzy zarazem przywiązują większą wagę do ulg podatkowych oraz elastycznego czasu pracy jako zachęt do decydowania się na dziecko.



Wprawdzie w ostatnim roku poprawiły się oceny polityki prorodzinnej, jednak jej postrzeganie wciąż nie jest pozytywne – połowa badanych ocenia ją dostatecznie, a co trzeci niedostatecznie. W ciągu ostatnich trzynastu lat znacząco wzrósł odsetek respondentów przekonanych, że państwo poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci – obecnie opinię tę podziela prawie trzy czwarte ankietowanych. Spośród różnych form wspierania rodziny mogących się przyczynić do zwiększenia dzietności za najbardziej zachęcające młodych ludzi do posiadania dzieci respondenci uważają: roczne urlopy rodzicielskie, ulgi podatkowe dla osób wychowujących dzieci oraz pomoc dla młodych małżeństw w uzyskaniu mieszkania.

Opracowała

Małgorzata OMYŁA-RUDZKA